

POSTANOWIENIE

Dnia 21 czerwca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

SSN Kazimierz Zawada

Protokolant Katarzyna Jóskowiak

w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości S. Spółki z o.o.
przeciwko I. S.P. K. Ltd z siedzibą w Wielkiej Brytanii
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 21 czerwca 2007 r.,
skargi kasacyjnej G. D.
od postanowienia Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 20 czerwca 2006 r.,

**odrzuca skargę kasacyjną i zasądza od G. D. na rzecz powoda
2700 zł kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Syndyk masy upadłości „S.” sp. z o.o. wniósł o zasądzenie od I. S. P. w Wielkiej Brytanii 23 095 funtów szterlingów z tytułu ceny za towary sprzedane pozwanej przez upadłą spółkę. Uzasadniając jurysdykcję krajową, podkreślił, że w stanowiącej podstawę dochodzonego roszczenia umowie strony nie dokonały wyboru prawa. Zgodnie zatem z art. 27 § 1 pkt 1 Prawa prywatnego międzynarodowego do zobowiązań z tej umowy stosuje się prawo polskie, ponieważ sprzedawca w chwili zawarcia umowy miał siedzibę w Polsce. Według prawa polskiego należy określić także – z powodu braku postanowień w umowie – miejsce spełnienia świadczenia. W myśl art. 454 § 1 k.c. jest nim siedziba wierzyciela w chwili w spełnienia świadczenia. Sprawa dotyczy zatem zobowiązania, które powinno być wykonane w Polsce. To uzasadnia zaś przyjęcie jurysdykcji krajowej na podstawie art. 1103 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 454 § 1 k.c.

Pozwany wniósł o odrzucenie pozwu z powodu braku jurysdykcji krajowej. Zarzucił, że w sprawie nie ma zastosowania art. 27 § 1 pkt 1 Prawa prywatnego międzynarodowego ponieważ strony zawarły umowę agencyjną, a nie umowę sprzedaży. To oznacza zaś, że do zobowiązań z umowy stosuje się prawo właściwe dla agenta (art. 27 § 1 pkt 2 Prawa prywatnego międzynarodowego). Ponadto podniósł, że przyjęcie jurysdykcji krajowej wyklucza art. 5 ust. 1 rozporządzenia Rady Wspólnoty Europejskiej nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonania w spawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. WE L 12 z 16.01.2001; dalej: rozporządzenie nr 44/2001)

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2006 r. odrzucił pozew i orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji uznał, że od dnia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, tj. od dnia 1 maja 2004 r. bezpośrednio zastosowanie mają przepisy rozporządzenia nr 44/2001. W zakresie ich stosowania, w stosunkach z państwami członkowskimi Unii Europejskiej, mają one pierwszeństwo zarówno przed przepisami części czwartej kodeksu postępowania cywilnego, jak i Konwencją lugańską. Zgodnie z art. 5 rozporządzenia 44/2001 osoba, która ma miejsce zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego może być pozwana w innym

Państwie Członkowskim, jeżeli przedmiotem postępowania jest umowa lub roszczenie wynikające z umowy, przed sąd miejsca, gdzie zobowiązanie zostało wykonane albo miało być wykonane. W rozumieniu przytoczonego przepisu, o ile co innego nie zostało uzgodnione, miejscem wykonania zobowiązania jest – w wypadku sprzedaży rzeczy ruchomych – miejsce w Państwie Członkowskim, w którym rzeczy te zgodnie z umową zostały dostarczone albo miały być dostarczone, a miejscem wykonania zobowiązania – w wypadku świadczenia usług – miejsce w Państwie Członkowskim, w którym usługi zgodnie z umową były świadczone albo miały być świadczone. Zawarta w art. 5 rozporządzenia nr 44/2001 definicja miejsca wykonania zobowiązania – zdaniem Sądu – ma charakter autonomiczny. To oznacza, że w sprawie nie ma stosowania art. 454 k.c. i przesądza sporną kwestię jurysdykcji – niezależnie od rodzaju zawartej przez strony umowy – na rzecz sądów Wielkiej Brytanii.

Sąd Apelacyjny zaskarżonym postanowieniem oddalił zażalenie powoda, dzieląc stanowisko Sądu pierwszej instancji.

Postanowienie zaskarżył G. D. W skardze kasacyjnej jego pełnomocnik, wnosząc o uchylenie postanowień Sądów obu instancji, zarzucił naruszenie art. 454 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie, art. 71 pkt 1 rozporządzenia nr 44 /2001 przez jego błędną wykładnię, art. 5 pkt 1 Konwencji lugańskiej przez jego niezastosowanie oraz ewentualnie art. 5 pkt 1 i art. 23 rozporządzenia nr 44/2001 przez ich błędną wykładnię.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398¹ § 1 k.p.c. uprawnienie do wniesienia skargi kasacyjnej przysługuje przede wszystkim stronom procesowym. W rozpoznawanej sprawie stroną powodową jest syndyk masy upadłości „S” sp. z o.o. z siedzibą w Polsce, a stroną pozwaną – I. S. P. z siedzibą w Wielkiej Brytanii. Tymczasem skargę kasacyjną od postanowienia Sądu drugiej instancji wniósł G. D.

Wprawdzie po wydaniu w sprawie zaskarżonego postanowienia G. D. nabył od syndyka – jak wynika z akt sprawy – przedsiębiorstwo wraz z dochodzoną wierzytelnością w drodze przetargu, jednakże nie oznacza to – jak trafnie zarzuciła pozwana – że przysługuje mu uprawnienie do wniesienia skargi kasacyjnej.

Zgodnie bowiem z art. 192 pkt 3 zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa, objętych sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy; nabywca może jednak wejść na miejsce zbywcy za zezwoleniem strony przeciwnej.

Celem tego przepisu jest stabilizacja postępowania sądowego z chwilą doręczenia pozwu. Oznacza ona, że mimo zbycia rzeczy lub prawa, objętych sporem, zarówno przez jedną, jak i drugą stronę (a nawet przez obie strony), zbywca zachowuje legitymację procesową. Ustawodawca w ten sposób chroni stronę przeciwną przed ujemnymi skutkami zbycia objętych sporem rzeczy lub prawa. Omawiany przepis stanowi wyjątek od przewidzianej w art. 316 § 1 k.p.c. zasady, że sąd orzeka na podstawie stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy, a tym samym uwzględnia zaszłe w toku postępowania okoliczności sprawy i jest wyrazem umocnienia prawa powoda do przedmiotu sporu z chwilą doręczenia pozwu.

Wspomniana stabilizacja postępowania nie stoi na przeszkodzie, aby dopuścić zmianę strony w sytuacji, w której zarówno obie strony toczącego się postępowania, jak i nabywca rzeczy lub prawa, objętych sporem, wyrażą zgodę na wejście nabywcy do procesu i zajęcie miejsca zbywcy. Jednakże w rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną oświadczyła bowiem, że nie zgadza się na wstąpienie nabywcy zbytego prawa w miejsce zbywcy.

W literaturze i orzecznictwie budzi kontrowersję kwestia, czy użyte w omawianym przepisie pojęcie „zbycie” obejmuje – poza czynnościami prawnymi – także inne zdarzenia prawne (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1946 r., I C 473/473, PiP 1947, nr 3; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1954 r., I C 2055/53, OSN 1954, nr 12, poz. 408; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1964 r., I CR 570/63, OSNC 1965, nr 12, poz. 211 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1991 r., 70/90, OSNC 1991, nr 7, poz. 81). Nie ma ona jednak znaczenia w rozpoznawanej sprawie, ponieważ przedsiębiorstwo zostało nabyte – w toku postępowania upadłościowego – w drodze przetargu. Zgodnie zaś z art. 70¹ § 1 k.c. przetarg jest jednym ze sposob

zawarcia umowy. Nie ulega więc wątpliwości, że zbycie przedsiębiorstwa wraz wierzytelnościami jest objęte hipotezą art. 192 pkt 3 k.p.c.

Przedstawiony cel przepisu art. 193 pkt 3 k.p.c. i jego funkcja w procesie są aktualne także na etapie postępowania kasacyjnego. Przemawia to za uznaniem, że w rozumieniu tego przepisu pojęcie „zbycie w toku sprawy” – objętych sporem rzeczy lub prawa – obejmuje, poza postępowaniem przed sądem pierwszej i drugiej instancji, także postępowanie kasacyjne.

Reasumując, G. D. nie jest osobą uprawnioną do wniesienia skargi kasacyjnej. Stroną powodową w sprawie pozostał bowiem syndyk masy upadłości i jemu przysługiwało uprawnienie do zaskarżenia postanowienia. Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna jest zatem w rozumieniu art. 398⁶ § 2 k.p.c. z innych przyczyn niedopuszczalna i podlega odrzuceniu.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia (art. 398⁶ § 2 k.p.c. oraz art. 98 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²⁰ k.p.c.).